

Tytuł fragmentu relacji	Wybuch II wojny światowej
Zakres terytorialny i czasowy	Frampol; II wojna światowa
Słowa kluczowe	Wybuch II wojny światowej

Wybuch II wojny światowej

Wojna zastała mnie pod Frampolem, w Rozięcinie, to jest taka urocza wioska, gdzie miałam rodzinę. Człowiek nie wierzył do końca, że wojna może wybuchnąć. Wydawało nam się, że to jest niemożliwe. Pamiętam jak jechałam rowerem po pocztę do Frampola i nagle – samoloty, które się zniżyły nade mną, tak że ja się zatrzymałam, położyłam rower do rowu i przeczekałam, bo oni gdzieś tam strzelali z karabinów maszynowych. Kiedy na Frampol rzucono bomby, tam wszystko było drewniane i wszystko spłonęło. Pamiętam, że z wujkiem, po kilku dniach – wujek mówi – chodźmy do Frampola, bo Niemcy pójdą i my ich w ogóle nie zobaczymy. No i myśmy wtedy poszli do tego Frampola z Rozięcina - trzy kilometry, i pamiętam to przerażenie pewne – bo się widziało przede wszystkim kominy sterczące, [po spalonych domach]. Człowiek zatracił orientację gdzie są ulice, gdzie co było. Tylko na obrzeżach – kilka tych właśnie murowanych domów zostało. No i taki widok niezapomniany, jak Niemcy zmusili Żydów, żeby maszerowali uliczkami miasteczka i grali na rozmaitych garnkach i myśmy widziały tych starych Żydów, których znałyśmy ze sklepów, jak oni szli i tu łzy płynęły, a on tu w tę patelnię walił – to było straszne.

Data i miejsce nagrania	2003-09-09, Lublin
Rozmawiał/a	Monika Pytlarz, Dominika Jakubiak
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"